

*Przemysław Malinowski*

## **Prawne przesłanki odpowiedzialności wspólników z tytułu zawyżenia wartości wnoszonych do spółki z o.o. wkładów niepieniężnych**

### **1. Istota spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

Na gruncie polskiego obrotu gospodarczego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi jedną z najbardziej popularnych form współdziałania gospodarczego. Spółka ta zaliczana jest do grupy spółek prawa handlowego o charakterze kapitałowym, wyposażonych w osobowość prawną. Zgodnie z kodeksem handlowym, spółkę z o.o. może utworzyć jedna lub więcej osób w celu gospodarczym pod warunkiem, iż obowiązujące normy prawne nie zawierają w tym względzie stosownych ograniczeń. Zaznaczyć wypada, iż cel ten nie może być sprzeczny z porządkiem publicznym, usystematyzowanym przez obowiązujące przepisy prawa, oraz zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 160 k.h., do powstania spółki z o.o. konieczne jest:

- zawarcie umowy spółki
- wniesienie całego kapitału zakładowego
- ustanowienie władz spółki
- dokonanie wpisu do rejestru handlowego.

Podkreślić należy, iż umowa spółki z o.o. musi *ad solemnitatem* zostać zawarta w formie aktu notarialnego. Ponadto wpis do rejestru handlowego będzie miał charakter konstytutywny, przesądzający o prawnej możliwości powstania spółki. Jako spółka kapitałowa, spółka ta musi posiadać okre-

ślony majątek odrębny, zwany kapitałem zakładowym (minimalna wysokość 4 000 PLN). Kapitał ten podzielony jest na udziały o równej lub też nierównej wysokości, na których to oparta jest prawna możliwość uczestnictwa w spółce. Zaznaczyć należy, iż wniesienie wkładów przeznaczonych na pokrycie udziałów w spółce z o.o. ma charakter powszechny i spoczywa na każdym ze wspólników spółki.

## 2. Charakter prawny aportu

Na gruncie prawa polskiego możemy wyróżnić dwa rodzaje wkładów składających się na kapitał zakładowy spółki: wkłady pieniężne oraz wkłady niepieniężne – aporty. Można przyjąć, iż pokrycie udziałów wkładami pieniężnymi winno stanowić podstawową formę wniesienia kapitału zakładowego do spółki z o.o. Wydaje się, iż wartości pieniężne w sposób obiektywny mogą rozstrzygnąć wszelkie ewentualne spory i wątpliwości dotyczące zadeklarowanego wpływu udziałów do danej spółki.

Analizując zakres wyrażenia „wkład niepieniężny”, należy zaznaczyć, iż kodeks handlowy w swoich postanowieniach nie przedstawia jakiegokolwiek definicji tego pojęcia. Opierając się natomiast na semantycznej wykładni terminu „niepieniężny”, można dokonać szeroko pojętej kwalifikacji tegoż dobra, obejmującej wszelkie składniki, które nie będąc środkami pieniężnymi, przedstawiają określoną wartość majątkową. Dlatego też można stwierdzić, iż przedmiotem wkładu niepieniężnego mogą być zarówno rzeczy ruchome, nieruchomości, jak i prawa majątkowe pod warunkiem, iż są zbywalne, posiadają pewną wartość majątkową i będą mogły zostać umieszczone w aktywach spółki.

Warto w tym miejscu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego, potwierdzające powyższy pogląd. Zgodnie z nim bowiem, „aportem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być wszelkie przedmioty majątkowe (rzeczy i prawa), o ile są zbywalne i mogą jako aktywa wejść do bilansu spółki, przy czym muszą być one wymienione w umowie, ze wskazaniem osoby wnoszącej i przyznanych za ten aport udziałów”<sup>1</sup>. Ponadto aport ten może również stanowić *know-how*, czyli określone wiadomości i doświadczenia o charakterze technicznym, nadające się do bezpośrednie-

---

<sup>1</sup> Postanowienie SN z dnia 19.09.1990 r. III CRN 268/90, PrUG 1991, nr 5, s. 25.

go zastosowania w procesie produkcji<sup>2</sup>. Opierając się natomiast na regulacji wynikającej z art. 163 § 2 k.h., zauważyć należy, iż przedmiot aportu nie może być praca oraz osobiste świadczenie usług, jak i wynagrodzenie uzyskane za usługi, gdy dotyczą one aspektów związanych z procesem tworzenia spółki. Zaznaczyć można, iż rzeczy stanowiące przedmiot wkładu niepieniężnego nie muszą stanowić własności wspólników. Mogą one bowiem stanowić własność każdego, kto udzieli stosownego zezwolenia na dokonanie przeniesienia ich własności na spółkę z o.o.<sup>3</sup> Jednakowoż za warunek niezbędny należy uznać to, by przedmiot aportu istniał w chwili zgłoszenia danej spółki do rejestru handlowego.

Zgodnie z brzmieniem art. 163 § 1 k.h., w przypadku pokrycia udziału wkładem niepieniężnym, w umowie spółki oprócz elementów określonych w treści art. 162 k.h. należy obligatoryjnie wymienić osobę wspólnika, przedmiot aportu, ilość i wysokość przyznanych w zamian udziałów. Ponadto można dodać, iż „ze względu na dyspozycje art. 155 § 1 i art. 510 § 1 k.c. wniesienie do spółki wkładu niepieniężnego łączy się z przeniesieniem na spółkę własności nieruchomości, rzeczy ruchomych, praw patentowych itp., stanowiących przedmiot zobowiązania z umowy spółki”<sup>4</sup>. Dlatego też wniesienie do spółki aportu może wystąpić bądź to w formie określonych czynności faktycznych, bądź to w formie szczególnej, przewidzianej przez obowiązujące przepisy prawa.

Aport ten winien zostać wyceniony w sposób odzwierciedlający jego rzeczywistą, rynkową wartość. Niemniej jednak w praktyce obrotu gospodarczego zdarza się, iż wartość ta zostaje w sposób sztuczny zaniżana lub też zawyżana. Jednakże podkreślić należy, iż na gruncie kodeksu handlowego aspekty związane z zaniżaniem wartości wkładów niepieniężnych nie doczekały się odpowiednich uregulowań prawnych. Tym samym kodeks ten nie przewiduje jakichkolwiek ujemnych konsekwencji prawnych w sytuacji wniesienia do spółki z o.o. niedoszacowanych wkładów niepieniężnych. Wniesienie takowych wkładów nie powinno wpływać negatywnie na obowiązujące uregulowania prawne lub też zasady dobrej wiary funkcjonujące

---

<sup>2</sup> Por. postanowienie SW w Warszawie z dnia 02.07.1990 r. XIV GRI/90-OG 1991.

<sup>3</sup> Por. A. N o w a k, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa-Poznań 1992, s. 71.

<sup>4</sup> K. R e n d a s z k a, *Cywilnoprawna odpowiedzialność wspólników w spółce z o.o.*, Kraków 1998, s. 27.

w obrocie gospodarczym. Czynność ta nie powinna również wywoływać ujemnych konsekwencji w sferze samego majątku spółki.

Odpowiedzialność wspólników natomiast uregulowana została w przypadku zaistnienia drugiej z zaznaczonych sytuacji – nadmiernego zawyżenia wartości aportów.

### **3. Przesłanki odpowiedzialności wspólników z tytułu zawyżenia wartości wnoszonych wkładów niepieniężnych**

Zgodnie z brzmieniem art. 176 § 1 k.h., można stwierdzić, iż „jeżeli wkłady niepieniężne (aporty) przejęte były po cenie nadmiernie wygórowanej w stosunku do rzeczywistej ich wartości w chwili zawarcia umowy spółki, w razie niewypłacalności spółki przed upływem trzech lat od zarejestrowania wspólnik, który wniósł taki wkład, oraz członkowie zarządu, którzy znając ten stan rzeczy, zgłosili spółkę do rejestru, obowiązani są solidarnie wyrównać spółce brakującą wartość”.

Dokonując analizy powyższego uregulowania, można stwierdzić, iż obowiązek wyrównania brakującej wartości aportów zajdzie jedynie w przypadku kumulatywnego wystąpienia następujących przesłanek:

- istnienia nadmiernej różnicy pomiędzy przyjętą w umowie spółki wartością wkładów a ich wartością realną
- okresu trzech lat od zarejestrowania spółki, który biegnie od daty wydania przez sąd rejestrowy stosownego postanowienia o wpisie spółki do rejestru handlowego (gdy aport wniesiono przy jej zawiązywaniu) lub od daty zarejestrowania przez sąd powyższego kapitału (gdy aport wniesiono przy okazji podwyższania kapitału spółki)
- powstania niewypłacalności spółki.

Niewystąpienie choćby jednej z powyższych przesłanek skutkować będzie bezskutecznością zastosowania odpowiedzialności z art. 176 k.h.

Jednakowoż między przyjęciem wkładów niepieniężnych po cenie nadmiernie wygórowanej a samą niewypłacalnością danej spółki nie musi zachodzić ścisły związek przyczynowy. Obowiązek wyrównania zaniżonej wartości zachodzić będzie bowiem niezależnie od tego, co wywołało przyczynę prowadzącą do niewypłacalności danej spółki.

Jak się wydaje, na gruncie praktyki pewną trudność powodować może interpretacja pojęcia „po cenie nadmiernie wygórowanej”. Bez wątplenia

pojęcie ceny nadmiernie wygórowanej nie jest wyrażeniem precyzyjnym, pozwalającym na w miarę ściśle wymienienie zachodzących w tej materii przypadków. Pojęcie to, w zależności od zaistniałych sytuacji, obejmować może swoim zasięgiem szeroki zakres tematyczny tego typu zdarzeń. Dodać należy, iż również w odpowiednich regulacjach kodeksowych nie znajdziemy próby zdefiniowania lub choćby wyjaśnienia tego pojęcia. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż nie każde przyjęcie ceny odbiegającej od realnej wartości aportów pociągnie za sobą powstanie odpowiedzialności z art. 176 § 1 k.h. Można bowiem przyjąć, iż z powyższą sytuacją nie będziemy mieli do czynienia w przypadku pojawienia się pewnych, stosunkowo niewielkich odchyłeń zachodzących w realnej strukturze wartości tychże wkładów niepieniężnych. Dlatego też, by można mówić o określonych przesłankach powyższej odpowiedzialności, należy przyjąć, iż znaczenie będzie miała tylko znaczna różnica zachodząca pomiędzy wyceną wkładów a ich wartością rzeczywistą (np. ustaloną w oparciu o cenę, którą można uzyskać z tytułu sprzedaży aportów osobie trzeciej). W przypadku aportu wniesionego w postaci nowej rzeczy „jako rzeczywistą wartość przyjmując należy cenę nabycia tej rzeczy, a rażąco wygórowane jest przyjęcie aportu po cenie przekraczającej ponad 33% cenę nabycia tej rzeczy (przedmiotu aportu)”<sup>5</sup>. Zaznaczyć należy, iż zgodnie z art. 176 k.h. o rzeczywistej wartości aportów decydować będzie chwila zawarcia samej umowy spółki. Jednakże, mimo iż regulacja ta stanowi w swojej treści tylko o „chwili zawarcia umowy...”, moc prawna tego artykułu rozciągać się będzie również w stosunku do wartości aportów wnoszonych tytułem podwyższenia kapitału zakładowego spółki z o.o. W tym przypadku decydującą rolę będzie odgrywać wartość aportu z dnia podjęcia stosownej uchwały o podwyższeniu kapitału.

Podkreślić wypada, iż ostateczne rozstrzygnięcie tego, czy w danym przypadku będziemy mieli do czynienia z „ceną nadmiernie wygórowaną”, uzależnione będzie od stosownej oceny dokonanej przez sąd. Rozstrzygnie on o powyższym według swojego uznania, posiłkując się w razie zaistnienia takiej konieczności opinią biegłych. Można w tym miejscu podjąć

---

<sup>5</sup> *Kodeks handlowy. Komentarz*, pod red. J. Okolskiego, Warszawa-Wrocław 1994, s. 48 – analogia z art. 10.3 ustawy z dnia 31.01.1989 r. o opłacie skarbowej – Dz.U. Nr 4, poz. 23 z późn. zm.

rozważania, czy powyższa opinia winna zostać złożona przez jednego, czy też przez kilku biegłych. Wydaje się, iż kwestia ta powinna zostać rozstrzygnięta w zależności od zaistniałej w praktyce sytuacji. Jednakże można założyć, iż ze względu na określoną pewność obrotu gospodarczego, sąd w miarę swoich potrzeb i możliwości winien posiłkować się opinią złożoną przez kilku biegłych. Na potwierdzenie powyższego stanowiska można wykorzystać rozstrzygnięcie zawarte w wyroku NSA z dnia 12.04.1996 r. Stanowi on bowiem, iż „wartość przedmiotu czynności cywilnoprawnej winna być ustalona w oparciu o opinię biegłych, a nie jednego biegłego”<sup>6</sup>. Niemniej jednak, zgodnie z art. 221 pkt 2 k.h., wysunięcie roszczenia dotyczącego wyrównania brakującej wartości uzależnione będzie od podjęcia stosownej uchwały przez zgromadzenie wspólników danej spółki z o.o. Na podstawie art. 198 § 1 k.h. można przyjąć, iż prawo do reprezentacji spółki w powyższych czynnościach przysługiwać będzie jej zarządowi. Gdyby jednak spółka nie mogła być reprezentowana przez zarząd, to stosownie do brzmienia art. 203 k.h., prawo do reprezentacji spoczywać będzie na radzie nadzorczej lub na pełnomocniku powoływanym na mocy uchwały podjętej przez zgromadzenie wspólników danej spółki.

Jak zaznaczono w niniejszych rozważaniach, do warunków skutkujących obowiązkiem wyrównania wartości wniesionych aportów zaliczyć również należy zaistnienie w okresie trzech lat od rejestracji spółki (lub od daty rejestracji podwyższenia kapitału) stanu jej niewypłacalności. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku „ceny nadmiernie wygórowanej”, stan „niewypłacalności” z art. 176 § 1 k.h. zaliczyć można do pojęć nieostrych.

Jak się wydaje, stanu niewypłacalności z art. 176 k.h. nie można utożsamiać z faktem zaistnienia upadłości spółki z o.o. Proces ten regulowany jest bowiem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe<sup>7</sup>. Zgodnie z art. 1 § 1 tegoż rozporządzenia, można stwierdzić, iż „przedsiębiorca, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego”. Stan ten winien odznaczać się określoną trwałością i nieodwracalnością. Art. 2 prawa upadłościowego stanowi bowiem, iż „krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trwałości nie jest podstawą do ogłoszenia upadłości”. Zważyć należy, iż stan

---

<sup>6</sup> Wyrok NSA ze Szczecina z dnia 12.04.1996 r. S.A./Sz 1232/95, Pr.Gosp. 1996, nr 8, s. 40.

<sup>7</sup> Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 z późn. zm.

niewypłacalności, wynikający z art. 176 k.h., również winien być stanem w miarę trwałym, ale nie na tyle, by prowadzić do upadłości spółki. Inaczej mówiąc, nie powinna to być niewypłacalność nacechowana nieodwracalnością skutkującą zgłoszeniem upadłości danej spółki.

W pewnym stopniu przy definiowaniu pojęcia „niewypłacalność” można posiłkować się regulacją wynikającą z art. 527 § 2 k.c., który dotyczy czynności prawnej dłużnika, wskutek której „jego majątek nie wystarcza na pokrycie wierzytelności, inaczej mówiąc, dłużnik staje się wskutek tego niewypłacalny lub staje się niewypłacalny w wyższym stopniu niż poprzednio”<sup>8</sup>. Dokonując transkrypcji powyższego twierdzenia na potrzeby związane z niniejszym opracowaniem, można przyjąć tezę, iż „niewypłacalność” z art. 176 k.h. winna charakteryzować się pewną realną niemożnością zaspokojenia wierzycieli spółki.

Inaczej mówiąc, ze stanem „niewypłacalności” będziemy mieli do czynienia w sytuacji, gdy aktywa spółki nie wystarczą na pokrycie jej zobowiązań. Dlatego o niewypłacalności będzie można mówić wtedy, gdy w bilansie spółki wartość pasywów przewyższać będzie wartość jej aktywów. Należy też pamiętać, iż stan ten musi prowadzić do realnej niemożności zaspokojenia wierzycieli spółki, bowiem „...pod pojęcie niewypłacalności podpada nie tylko zwyżka stanu biernego majątku ponad stan czynny, lecz także zaprzestanie wypłat, nie zaś krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności”<sup>9</sup>.

#### **4. Zakres odpowiedzialności**

Należy podkreślić, iż obowiązek wyrównania brakujących wartości wkładów niepieniężnych jest obowiązkiem bezwzględny. Zgodnie bowiem z art. 176 § 2 k.h., od jego spełnienia wspólnicy winni niedoszacowania aportów nie będą mogli zostać zwolnieni. Dlatego też wypada zaznaczyć, iż czynności prawne dokonywane przez zarząd spółki, zgromadzenie wspólników lub nawet przez sąd, zmierzające do zwolnienia z wypełnienia tego obowiązku, będą pozbawione mocy prawnej. Inaczej mówiąc, w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 176 § 1 k.h. wspólnicy zobligowani będą do uzupełnienia brakującej wartości wkładów niepie-

---

<sup>8</sup> W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 278.

<sup>9</sup> M. A. I l e r h a n d, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 256.

nieżnych. Ponadto można stwierdzić, iż odpowiedzialność ta zachodzić będzie niezależnie od tego, czy wspólnicy działali w dobrej, czy też w złej wierze. Opierając się na regulacji wynikającej z art. 176 § 1 k.h., należy zaznaczyć, iż odpowiedzialność ta w sposób ścisły związana jest z osobą wnoszącego wkłady niepieniężne. Regulacja powyższa skutkować będzie tym, iż od spełnienia tegoż obowiązku wspólnicy, wnoszący takowe aporty, nie zostaną zwolnieni nawet wówczas, gdy z różnych przyczyn przestaną być wspólnikami danej spółki z o.o. Dlatego też w przypadku wyłączenia wspólników przez sąd, dokonanego na podstawie art. 280 § 1 k.h., w żadnym wypadku nie będzie można mówić o zwolnieniu ich – z chwilą wyłączenia – z ciążącego na nich obowiązku wyrównania brakującej wartości aportów. Również zbycie udziałów dokonane przez tychże wspólników nie będzie wpływać na wygaśnięcie ich odpowiedzialności. W tym przypadku bowiem, nie będzie miała zastosowania regulacja wynikająca z art. 186 § 1 k.h., stanowiąca, iż „w razie zbycia udziału lub jego części nabywca odpowiada wobec spółki solidarnie ze zbywcą za świadczenia zalegające ze zbytego udziału lub zbytej części”. Podkreślić wypada, iż uregulowanie powyższe swoją mocą dotyczyć będzie tylko świadczeń zalegających ze zbytego udziału, czyli zgodnie z kodeksem handlowym np. dopłat (art. 178 k.h.) lub też powtarzających się świadczeń niepieniężnych (art. 177 k.h.).

Jak stanowi art. 176 k.h., obowiązek wyrównania wartości wkładów niepieniężnych wynika przede wszystkim ze stanu niewypłacalności danej spółki z o.o. Tym samym obowiązek ten nie jest ściśle związany z pojęciem szkody w rozumieniu art. 291 k.h. Jednakże stwierdzić należy, iż w przypadku gdy zawyżenie wartości aportów wyrządzi spółce szkodę, to stan ten będzie również skutkował odpowiedzialnością odszkodowawczą wspólników, opartą o regulację wynikającą z art. 291 k.h.

## **5. Terminy przedawnienia roszczeń z art. 176 k.h.**

Omawiając aspekty związane z odpowiedzialnością wynikłą z tytułu wyrównania brakującej wartości aportów, należy również wspomnieć o problematyce dotyczącej przedawnienia roszczeń z tegoż tytułu. Kwestia ta bowiem w sposób ścisły związana jest problematyką stanowiącą przedmiot niniejszych rozwiązań. Jak przedstawiono powyżej, roszczenie to nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu roszczeniem odszkodowawczym, dlatego nie będzie możliwy do zastosowania trzyletni termin przedawnienia, wy-



nikający z regulacji przedstawionej w art. 442 k.c. Ponadto zważyć należy, iż roszczenie to nie będzie również zaliczane do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślenia wymaga fakt, iż działalność spółki z o.o. nie będzie działalnością gospodarczą wykonywaną przez samego wspólnika<sup>10</sup>, stąd roszczenie wynikłe z tytułu wyrównania brakującej wartości aportów nie będzie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a będzie jedynie roszczeniem wynikającym ze stosunku spółki. Fakt ten eliminuje możliwość zastosowania trzyletniego okresu przedawnienia płynącego z art. 118 k.c.

W związku z powyższym, przy wyznaczaniu okresu przedawnienia należy oprzeć się również na części regulacji wynikającej z art. 118 k.c., która stanowi, iż „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat...”.

Jak wynika z powyższych rozważań, termin ten nie jest tożsamy z terminem trzyletnim płynącym od zarejestrowania spółki (lub zarejestrowania podwyższenia jej kapitału zakładowego), w ciągu którego nastąpić ma stan jej niewypłacalności z art. 176 § 1 k.h. Dlatego też ze stosownym powództwem spółka będzie mogła wystąpić również po upływie tego terminu, jednakże z uwzględnieniem stosownych terminów przedawnienia. Można przyjąć, iż początek terminu przedawnienia bieć będzie od dnia, w którym ustalono powstanie niewypłacalności spółki<sup>11</sup>. Przyjęcie tego terminu jest o tyle zasadne, iż to właśnie niewypłacalność spółki stanowić będzie bezwzględna przesłankę skutkującą zastosowaniem odpowiedzialności z art. 176 k.h.

## **6. Wnioski końcowe**

Zaznaczyć należy, iż niniejszy artykuł powstał w oparciu o stan prawny bazujący na dotychczasowych rozwiązaniach przyjętych w kodeksie handlowym. Tym niemniej jego założenia w sposób generalny zachowują również określoną aktualność w kontekście rozwiązań przyjętych we wchodzącym w życie z dniem 01.01.2001 r. w kodeksie spółek handlowych. Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi na pewne zmiany i odrębności wynikające z powyższej ustawy. Podnieść wypada, iż kodeks spółek handlowych stawia dużo wyższe wymagania w odniesieniu do minimalnego

---

<sup>10</sup> Por. K. R e n d a s z k a, *op. cit.*, s. 37.

<sup>11</sup> Por. K. R e n d a s z k a, *op. cit.*, s. 38.

kapitału zakładowego spółki z o.o. Jego wysokość bowiem, zgodnie z art. 154 § 1 tego aktu prawnego, będzie musiała wynosić co najmniej 50.000 zł, ale ustawodawca przewidział dla działających już spółek stosowny okres karencji, niezbędny w dostosowaniu poziomu ich kapitałów do powyższego minimum. W myśl art. 624 § k.s.h., spółki te, w okresie trzech lat od wejścia w życie powyższej ustawy, zmuszone będą do podwyższenia swojego kapitału zakładowego do wysokości co najmniej 25.000 zł. Natomiast najpóźniej w terminie pięciu lat (od dnia wejścia w życie kodeksu) kapitał ten winien już wykazywać minimalny poziom określony w art. 154 § 1 k.s.h. W omawianej materii, w pewien sposób zmieni się również regulacja określona mocą art. 176 k.h. Mianowicie, w myśl zastępującego go art. 175 § 1 k.s.h., obowiązek wyrównania brakującej wartości aportów nie będzie uzależniony od wystąpienia przesłanek związanych z aspektem czasowym (3 lata od zarejestrowania spółki) oraz z tzw. niewypłacalnością spółki. Ponadto zauważyć można, iż zgodnie z art. 158 § 3 k.s.h. „przedmiot wkładu pozostaje do wyłącznej dyspozycji zarządu spółki”.

Konkludując, należy podkreślić, iż brak regulacji skutkującej obowiązkiem sporządzenia przez założycieli spółki stosownego sprawozdania i poddania go merytorycznej weryfikacji przez biegłych rewidentów (odmiennie niż w przypadku spółki akcyjnej) skutkować może pewną swobodą w określaniu wartości wnoszonych aportów. Bez wątpienia, stan ten rzutować może na zasady kształtujące pewność obrotu gospodarczego. Dlatego też za szczególnie wskazane należy uznać sprawowanie przez spółkę lub jej organy merytorycznego, starannego nadzoru, dotyczącego przebiegu procesu wnoszenia wkładów niepieniężnych na poczet jej kapitału.

Kończąc rozważania dotyczące odpowiedzialności współników, ponoszonej z tytułu zawyżenia wartości wkładów niepieniężnych, można wspomnieć o odpowiedzialności ponoszonej z tytułu wad fizycznych lub prawnych tychże wkładów. Zauważyć należy, iż kodeks handlowy nie zawiera stosownych regulacji dotyczących powyższej problematyki. Dlatego też w tej materii należy posłużyć się odpowiednimi uregulowaniami płynącymi wprost z kodeksu cywilnego. Wydaje się, iż w zakresie dotykającym tego problemu zastosowanie znajdują w szczególności uregulowania traktujące o rękojmi za wady przedmiotu<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. K. R e n d a s z k a, *op. cit.*, s. 38.